

Nansen na szlaku Wokulskiego, czyli kartka z pamiętnika ucznia.

Fotoreportaż z wycieczki „Śladami Wokulskiego po Krakowskim Przedmieściu”.

Omawianie dla przeciętnego ucznia pozytywistycznych obszernych powieści jest nie lada wyzwaniem. Już sama objętość utworu Bolesława Prusa „Lalka” wywołała w nas, skromnych uczniach, dreszcze, tym bardziej, że termin omawiania zbliżał się wielkimi krokami. Och, jak wspaniale byłoby się dowiedzieć, jak wyglądały kiedyś ulice, po których przelatujemy pędem do pracy i do szkoły. Powieść jest kluczem, otwierającym bramę do krainy przeszłości. Dzięki szczegółowym opisom miejsc książka to dobry materiał do literacko-historycznej zabawy. Tak więc, zapraszam na spacer śladami Wokulskiego i Izabeli Łęckiej, by oczami wyobraźni przenieść się z XXI do XIX w. Wycieczka klasy 2L miała na celu lepsze poznanie życia bohatera powieści. Na wstępie naszej wyprawy pan profesor Zbigniew Książczak opowiedział nam o roli Warszawy w powieści Prusa. Wspomnił o wielu miejscach, które pojawiły się w powieści oraz podkreślił ich znaczenie w utworze. Pierwszym naszym przystankiem było Krakowskie Przedmieście nr 4. Pod tym adresem znajdowało się mieszkanie Stanisława Wokulskiego. Na murze budynku widnieje tablica, upamiętniająca życie bohatera:



Kolejnym miejscem, przy którym się zatrzymaliśmy, był sklep galanteryjny Wokulskiego, znajdujący się przy ulicy Krakowskie Przedmieście nr 7. W bramie znajduje się tablica informacyjna o ścieżce literackiej "Lalki". Natomiast w podwórzu, przy wyjściu z bramy po lewej stronie, widać miejsce po oficynie, w której ostatnie półtora roku swego życia spędził Ignacy Rzecki. W czasach Prusa, sklep znajdował się pod numerem 9, a dzisiaj jest to Krakowskie Przedmieście 7.



Pomimo zmęczenia i niesprzyjających warunków atmosferycznych wszyscy z zaciekawieniem podążaliśmy szlakiem naszej wędrowki. Następnym miejscem, do którego dotarliśmy, był Uniwersytet Warszawski, znajdujący się przy ulicy Krakowskie Przedmieście 26/28. Prus i Wokulski studiowali więc na tym samym wydziale matematyczno – fizycznym. Przy bramie Uniwersytetu znajduje się pamiątkowa tablica poświęcona Bolesławowi Prusowi.

Po wizycie na Uniwersytecie podeszliśmy do pomnika Bolesława Prusa, przy którym pan profesor przedstawił nam krótką biografię wielkiego pozytywistycznego pisarza.



Pomnik Bolesława Prusa, wg projektu Anny Kamińskiej – Łapińskiej, stoi w pobliżu skrzyżowania Krakowskiego Przedmieścia i ulicy Karowej na skwerze im. ks. Jana Twardowskiego, między klasztorem Wizytek a hotelem Bristol. Przed wojną w tym

miejscu stała kamienica, a w niej mieściła się redakcja Kuriera Warszawskiego. Bolesław Prus, starszy pan z laseczką, często spacerował Krakowskim Przedmieściem, podążając do redakcji. Powszechnie czytane „kroniki tygodniowe” publikowane w „Kurierze Warszawskim” przyniosły wielką popularność autorowi. Opowieści o Prusie i opis pomnika spotkały się z wielkim zaciekawieniem uczestników wycieczki. Pan przewodnik pokazał nam również Kościół Kapucynów, który ma związek z powieścią Prusa. To w tym kościele Rzecki zastał modlącą się baronową Krzeszowską, która pragnęła kupić kamienicę, należącą do Tomasza Łęckiego. Krzeszowska nie mogła pogodzić się ze śmiercią dziecka, które zmarło właśnie w tym miejscu, dlatego też tak bardzo zależało jej na tym, aby posiadać tę oto kamienicę.

Szczególnie utkwiła mi w pamięci informacja: „w 1882 roku Prus po raz pierwszy wyjechał na wczasy do uzdrowskiej miejscowości Nałęczów”. Dziś w Nałęczowie znajduje się Muzeum Bolesława Prusa, stanowi ono jedną z części Pałacu Małachowskich. Natomiast w parku podziwiać można pomnik pisarza w meloniku, siedzącego na ławeczce i trzymającego dłoń na książce.



z opracowania Żanety Kosakiewicz, słuchaczki klasy 2L.